

# Ustawa o zakazie handlu w niedzielę dziurawa jak ser szwajcarski

30 stycznia 2018

Na dzisiaj planowane jest podpisanie przez Andrzeja Dudę ustawy ograniczającej handel. Ale poniedziałkowa „Rzeczpospolita” pokazuje, jak bardzo ustawa nadal jest niedoskonała i jak wiele furtek zostawia sprzedającym, czyniąc zmianę tak naprawdę pozorną.

Pomysł podsunął dziennikarzom prezes sieci Top Secret Grzegorz Lipnicki, wskazując, że w ustawie jest wpisany zakaz magazynowania i sprzedawania, ale nie oglądania towarów. To sprawia, że wolną rękę nadal będą mieć przede wszystkim sprzedawcy internetowi: mogą bez problemu otworzyć tzw. showroomy, gdzie będzie można obejrzeć sprzęty czy ubrania, które klienci na miejscu przymierzają i których dotkną, ale które kupią za pośrednictwem np. aplikacji ściąganej na smartfona. Jest też inna opcja, na którą już wpadły sklepy: w showroomach będzie można zeskanować kod oglądanego produktu, kupić przez aplikację i odebrać od ręki – co od zwykłej transakcji różni się tylko tym, że nie wymaga obecności sprzedawcy. Showroomy mieliby obsługiwać jedynie ochroniarze.

Wcześniej swoim pomysłem na to, jak ominąć przepisy, podzieliła się Biedronka, która zapowiedziała wprowadzenie zmian nocnych. Miałyby się kończyć w sobotę o 23.45 i zaczynać w poniedziałek 15 minut po północy. Grzegorz Lipnicki stwierdził, że można iść jeszcze dalej: w ogóle zlikwidować niedzielne przerwy w pracy i zrobić bardzo długą zmianę. Inwencja właścicieli sklepów nie zna granic.

Prawnicy są w tej sprawie podzieleni, ale większość przyznaje, że takie wykorzystanie luk prawnych może się udawać, przynajmniej przez jakiś czas.

Ustawę można obejść również „standardowo”: kiedy za ladą stanie właściciel, ale też na wyjątki w ustawie łapią się sytuacje, o których media alarmowały już na przełomie roku. W niedzielę będą mogły handlować sklepy obsługujące podróżnych przy lotniskach i dworcach (po uszczelnieniach Senatu: dotyczy to sklepów o powierzchni do 80 metrów. Ten sam wymóg dotyczy stacji benzynowych). Początkowo otwarte miały pozostać jedynie najmniejsze stacje benzynowe, ale politycy ugięli się pod presją PKN Orlen.

Autorstwo: WK

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)